

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz 100 mk., paragraf 200 mk., jednostronny: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Żądacie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszkanki

„Synapl” Amatorska 19
Cejlońska 77
Tow. „SYNAPL”
WARSZAWA

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś, w piątek premiera
Wasola spółka
krotochw. w 3 akt. Nancy i Armada.
Początek o g. 8 w.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

Sala Miejska

Dziś, w piątek 5 stycznia
Początek o g. 9 wieczór

Orkiestra policyjna pod kierownictwem p. Telmaszewskiego. Bilety do nabycia w dni bala w kasie Sali.

1-szy świąteczny
BAL MASKOWY

1923 r.
Nowoczesnych tańców pod
kier. baletm. p. M. Frosta
Konkurs tańców.



DOSKONAŁA
„STELLA”

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE

W piątek 5 stycznia w Teatrze Wielkim

Wielka Reduta Artystyczna

początek o godz. 11 $\frac{1}{2}$ w nocy.

Kabaret Artystyczny.

Najnowsze tańce. — 3 orkiestry.

Bilety wejścia wraz z zaproszeniami nabywać można od 7 $\frac{1}{2}$ —10 wieczór w kancelarii Teatru.

Dla dzieci, Młodzieży i Dorosłych

Upominki cenne, piękne i niedrogie

Z DZIAŁÓW: książkowego, nut, materiałów piśmiennych i pomocy naukowych, POLECA:

KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYC. POLSKIEGO

w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1.
ODDZIAŁY: WILNO, LIDA, OSZMIANA, WILEJKA pow.



WŁADYSŁAW HENRYK WENDORFF

Syn Oskara i Heleny z Falkowskich

Podporucznik Artylerji Konnej Wojsk Polskich

Zmarł nagle d. 27 grudnia 1922 r. w majątku Łukawcu Ziemi Wileńskiej, w wieku lat 20 i dnia 30 grudnia został tymczasowo pochowany na cmentarzu parafjalnym w Nowosiołkach.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w Wilnie, w kościele św. Jana, dziś w piątek d. 5 stycznia, o godzinie 10-ej rano, o czym zawiadamia stroskana
Rodzina.

O przeobrażeniu naszego ustroju politycznego.

Polska dzisiejsza z wielu względów zatrważająco przypomina Polskę dawną, przedrozbiorową, zwłaszcza z ostatnich wieków Rzeczypospolitej.

Dawna Polska unikała nakładania podatków. Liczna warstwa szlachecka, która doszła do władzy i nie znajdowała dla siebie przeciwwagi w innych czynnikach politycznych, pragnęła być wolną od podatków. Potrzeby więc skarbu państwa bardzo często zaspakajał przez psucie monety. Psucie monety odbywało się w Polsce periodycznie w ciągu kilku wieków. Złoty polski XVII-go w. był 10, 8 razy większy od złotego XVIII-go wieku. Nawet w chwili krytycznej, po 1-ym rozbiorze, gdy rozpoczęło się odrodzenie z upadku, uchwalony podatek „ofiara” zawiódł. W kilka lat potem, po rozbiorach każde z państw zaborecznych wybierało z dzieł polskich kilkakrotnie więcej podatków, niż Rzeczypospolita, której hasło ratunku streszczało się w dwóch wyrazach: „Skarb i Wojsko”.

Dzisiejsza Polska ma nowe wydanie szlachty—warstwę chłopską, która, wyzyskując swą przewagę liczebną, znajduje się niemal bez przeciwwagi politycznej w Polsce. Tak samo, jak dawniej jej starsza brać—szlachta, włościaństwo nie chce płacić podatków i nasze opodatkowanie bezpośrednie, nasz podatek gruntowy jest śmiesznie mały, zupełnie nie odpowiada cenom produktów rolnych. Warstwy uprzywilejowane wykazywały stale w dziejach chęć pozbycia się ciężaru podatkowego. Nie miało to fatalnych konsekwencji wówczas, gdy warstwy te były względnie nieliczne. Dzisiaj chęć wyzbycia się ciężaru podatkowego u warstwy tak licznej, jak włościaństwo polskie, musi prowadzić kraj do katastrofy.

W dawnej Polsce dla naprawy gospodarki państwowej potrzebna była naprawa ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Konstytucja 3-go maja usiłowała przez wzmocnienie władzy monarchicznej, oraz pierwiastku miejskiego stworzyć przeciwwagę wszechwładztwu szlachty. Dziś zadaniem politycznym Polski, uwarunkowanym jej potrzebami skarbowymi, jest wprowadzenie w ustroju państwowym tych zmian, któreby dały przeciwwagę supremacji mas włościańskich, które dałyby wyraz potrzebom państwowym. Tu przychodzimy do konieczności zmiany ordynacji wyborczej na korzyść miast i do wytworzenia dla wzmocnienia mieszczaństwa polskiego odrębnej kurji polskiej i żydowskiej w miastach. Przychodzimy też do sprawy, o której od paru lat dyskretnie nie ma się nie mówić, do sprawy zmiany ustroju Polski, przeobrażenia Rzeczypospolitej na monarchję konstytucyjną.

W ciągu stu kilkudziesięciu lat, poczynając od Staszica aż do przedstawicieli Krakowskiej szkoły historycznej: Kalinki, Szujskiego i Bobrzyńskiego, myśl polityczna Polski podkreślała, że źródłem upadku Polski był brak silnej władzy wykonawczej. Zdawało się, że weszło to do świadomości narodowej i nie znajdowało opozycji już ani w literaturze historycznej, ani w politycznej. Przyszłi Sejm, wprowadzając słusznie zwany sejmem analfabetów, lecz będący, niestety, konstytuanta i uformował ustrój państwowy Polski wbrew temu, co wypracowała myśl polska w ciągu lat stu kilkudziesięciu. Konstytucja polska odznacza się tem, iż Prezydent Rzeczypospolitej jest niemal z władzy ogolony, posiada nie tylko mniejszą władzę od prezydenta Stanów Zjednoczonych

A. P., ale nawet od Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej.

Konstytucja polska jest karykaturą konstytucji francuskiej. Francja, której rozwój w okresie Rzeczypospolitej był względnie słabszy, niż w okresie drugiego cesarstwa, posiada, jako produkt dawnego ustroju, dobrze zorganizowaną, historycznie urobioną, posiadającą tradycję rządzenia administrację. My takiej administracji nie mamy i nie będziemy mogli jej stworzyć wobec supremacji sejmu, który swą bezplanową i przypadkową interwencją będzie stale dezorganizował administrację.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski nie przyjął pierwszej Prezydentury, motywując tem, że władza prezydenta jest tylko reprezentacyjną, że Prezydent niema przyznanego odpowiedniego wpływu na prawodawstwo i administrację Rzeczypospolitej. Rzecz charakterystyczna: przy wytwarzaniu naszej konstytucji tak zw. prawica sejmowa, t. j. N. D. z satelitami — chadecja, grupa Dubanowicza i t. p. usilnie pracowała nad zmniejszeniem siły władzy wykonawczej i władzy prezydenta. Pochodziło to stąd, że jej wyobrażenia polityczna w bliskiej przyszłości nie mogła przedstawić sobie nikogo innego na tem stanowisku, oprócz Józefa Piłsudskiego, którego wpływ i władzę pragnęła zmniejszyć. Nasza lewica zaś, ze względu na wpływ osobisty Piłsudskiego, domagała się znacznie szerszej kompetencji władzy Prezydenta. Endecja powstawała przeciwko połączeniu w jednej osobie władzy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, twierdząc, że to połączenie jest cechą ustroju monarchicznego. Endecja bowiem stała się dziwnie republikańską, gdy z przedpokojów petersburskich jej przywódcy przeszli do przedpokojów paryskich. Nasza lewica przed dwoma laty była za połączeniem najwyższej władzy cywilnej i wojskowej w Polsce w jednej osobie, gdyż tą osobą był Józef Piłsudski. Niedawno jednak P. P. S. oświadczyła się przeciwko kandydaturze generała Sikorskiego na prezydenta Rzeczypospolitej, motywując, że nie chce na tem stanowisku widzieć generała wogóle. Tymczasem olbrzymia większość prezydentów Rzeczypospolitej Amerykańskiej przechodziła przez służbę wojskową i posiadała wyższą szarżę.

Polska, jako państwo, posiadające około 4000 klm. granic niebezpiecznych, otoczona antagonistami, potrzebuje wzmocnionej obrony i skoncentrowania na obronie państwa olbrzymich wysiłków. W Polsce więc, bardziej niż w każdym innym państwie, koncentracja w jednej osobie najwyższej władzy cywilnej i wojskowej jest wskazana. Jeżeli skoncentrowanie takie cechuje monarchję, dowodzi to tylko, że Polska powinna byłaby być — monarchją.

W przeszłym sejmie mieliśmy w ciągu 4 ch lat 6 gabinetów, czyli przeciętne trwanie gabinetu było 8-o miesięczne, ministrowie skarbu zmieniali się jeszcze częściej, przeciętne funkcjonowanie każdego ministra skarbu trwało 6. miesięcy.

Literatura polityczna francuska w 1901 roku wykazywała, jak fatalnie odbija się na rozwoju Francji częsta zmiana gabinetu.

Obliczono wówczas przeciętne trwanie gabinetu na dwa lata. Polska pobila rekord w nietrwałości gabinetu, t. j. w braku ciągłości rządu, w niemożności przeprowadzenia konsekwentnie reform, a więc w rzucaniu hasel, które nie mogą być zrealizowane.

Nowy sejm, jako podłoże gabinetów, nie zapowiada się lepiej od uprzedniego. Trudniej w nim niż w dawnym o stworzenie stałej większości. Więcej apetytów ministerjalnych, a niewiele więcej wiedzy i zdolności. Doświadczenie sejmowe uczy, że Polska nie może mieć rządów parlamentarnych. Jejby więc lepiej odpowiadał ustrój, wzorowany na Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie tak zw. sekretarze stanu, t. j. ministrowie, są zależni od zaufania prezydenta i nie otrzymują dymisji wskutek przegłosowania ich projektów.

Czy jednak ustrój, wzorowany na konstytucji amerykańskiej co do charakteru władzy wykonawczej, byłby dla Polski wskazany? Stany Zjednoczone przeżywają przed każdymi wyborami prezydenta pewien kryzys gospodarczy. Przyjście do władzy prezydenta innej partii, t. j. zamiana republikańska na demokratę lub vice versa, wywołuje wstrząśnienie życia gospodarczego i administracji całego Stanu Zjednoczonych. Stany Zjednoczone, jako olbrzy-

mie państwo, nie posiadające sąsiadów, którzyby im zagrażali a samych tylko sąsiadów, którzy po kolei stają się dla nich strawą, mogą pozwolić sobie na swój ustrój bez wszelkiego niebezpieczeństwa dla swej samoistności.

Stany Zjednoczone, jako kraj o nadzwyczajnych bogactwach naturalnych i już olbrzymich bogactwach gospodarczych, mogą pozwolić sobie na owe kryzysy, które towarzyszą wyborom prezydentów.

Uboga gospodarczo Polska, otoczona niebezpiecznymi antagonistami, nie może pozwolić sobie na ów ustrój.

Silna władza wykonawcza, a powstała z wyborów, w Polsce mogłaby mieć konsekwencje fatalne. Jak dawniej przy wyborach naszych królów szereg mocarstw rzucał na szalę znaczne środki dla przeprowadzenia swego kandydata, a przez to wciągnięcia Polski w sferę własnych wpływów, tak w dobie obecnej robotnicy toż samo przy wyborach prezydentów o władzy amerykańskiej. Dawniej przekupywano panów, obecnie przekupywano by chamów. Chamy zaś są tańsze.

Polsce potrzebna jest silna władza wykonawcza, ale ta władza musi być dziedziczna. Polska musi być monarchją konstytucyjną a wyzbyć się tych cech, które znów doprowadziłyby ją do upadku.

Władysław Studnicki.

Sejm i Rząd.

Sesja poświęcena Sejmu.

WARSZAWA. (A. w.). Początku poświęcanej sesji sejmowej oczekiwać należy około 16 b. m.

Dymleja ministra Jastrzębskiego.

WARSZAWA. 4-I. (A. w.). Urzędowo donoszą, że Prezydent Wojciechowski zwolnił p. Jastrzębskiego z zajmowanego urzędu. Kierownictwo Ministerstwa Skarbu powierzono podsekretarzom. Stanu p. Markowskiemu.

Pobory Senatorów.

WARSZAWA. 4-I. (A. w.). Senacka Komisja Regulaminowa ustaliła pobory senatorów w wysokości równej poborom posłów.

Sprawa regulaminu wewnętrznego administracji.

WARSZAWA. (A. w.). Najwyższy trybunał administracyjny dyskutuje obecnie nad sprawą regulaminu wewnętrznego administracji. Sprawa ta będzie w ciągu b. m. zatwierdzona i podana do aprobaty Rady Ministrów, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożądana ustawa.

WARSZAWA. (A. w.). Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje obecnie ustawę odpowiedzialności państwa za szkody, wyrządzone przez organy władzy.

Powrót do dawnych zajęć.

WARSZAWA. (A. w.). Według informacji «Kurjera Informacyjnego», wkrótce należy oczekiwać powrotu oficerów przydzielonych przez gen. Sikorskiego do Ministerstwow cywilnych do ich dawnych zajęć. Nowi kierownicy zostaną mianowani normalnie.

Mowa ustawa prasowa.

WARSZAWA. (A. w.). Wkrótce rozpoczną się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych obrady nad projektem nowej ustawy prasowej, opartej na art. 105 Konstytucji. Obrady poprzedzą konferencje międzyministerjalne z udziałem dziennikarzy i prawników.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Konferencja paryska.

Kwestja odszkodowań.

Projekt francuski.

PARYŻ. (Pat.). Jako środek zachęcenia Niemiec do wcześniejszych spłat, projekt francuski przewiduje dyskontowanie według słusznej stopy procentowej tych spłat niemieckich, któreby były uiszczone przed terminem, oraz popieranie niemieckich pożyczek zewnętrznych. Co do reorganizacji finansów niemieckich Francja uważa, że odnośny program powinien zawierać: 1) opracowanie planu stabilizacji waluty niemieckiej, 2) przywrócenie równowagi budżetu niemieckiego, 3) zaprzestanie dyskontowania bonów skarbowych przez bank Rzeszy, 4) Wzmocnienie zarządzeń utrudniających odpływ kapitałów niemieckich. Zarządzenie powyższe dotyczyłoby kontroli komitetu gwarancyjnego nad wykonaniem całkowitego planu i jednocześnie polegałoby na przeprowadzeniu przez rząd Rzeszy odpowiednich środków w drodze ustawodawczej i administracyjnej. Gdyby Niemcy nie przyjęli przewidzianych w tym projekcie zobowiązań, lub gdyby ich nie wykonywali, uchylenie byłoby uważane za umyślne, poczem niezwłocznie nastąpiłoby automatyczne zastosowanie sankcji karnych. Gdyby Niemcom miało być udzielone moratorium, to tylko pod warunkiem, że nie wpłynęłoby to na wysokość ogólnej sumy odszkodowań oraz, że temu towarzyszyłoby otrzymanie odpowiednich zastawów. Moratorium takie mogłoby być najwyżej dwuletnie. Podczas jego trwania musiałoby być uiszczone w dalszym ciągu wpłaty z tytułu kosztów utrzymania armii okupacyjnej, komisji kontroli oraz świadczenia w naturze. Francja uważa również, że natychmiast powinny być podjęte środki celem zabezpieczenia należytej produkcji przewidzianych zastawów. W kwestji zastawów i zabezpieczenia świadczeń w naturze projekt francuski przewiduje utworzenie komisji międzysojuszniczej w Nadrenji. W razie niewykonania przez Niemcy zobowiązań, miałyby być zastosowane rekwizycje na terytorium okupowanym, ewentualnie w okręgu Ruhry. Przewidziane w projekcie gwarancje są następujące: 1) uzyskanie dewiz zagranicznych, niezbędnych dla eksportu z terenów okupowanych oraz okręgu Ruhry. Roczny dochód z omawianego źródła wynosi w przybliżeniu 400 milionów marek złotych, 2) zasekwestrowanie dochodów celnych na terytorium okupowa-

nem, oraz na głównych komorach celnych okręgu Ruhry. Przypuszczalny dochód wynosi 200 milionów marek złotych, 3) zasekwestrowanie podatku węglowego na terytorium okupowanym, oraz w zagłębiu Ruhry, co przyniosłoby około 400 milionów marek złotych. Ogólny zatem dochód wynosiłby około miljardu marek złotych. Powyższe zastawy pozwoliłyby wyrzucić energiczną presję na wielki przemysł niemiecki. Gdyby Rzesza uchyliła się od wykonania powyższego programu, nastąpiłoby natychmiast automatyczne zastosowanie następujących sankcji karnych: 1) okupacja wojkowa okręgu Essen i Bochum, oraz części okręgu Ruhry, która bardziej szczegółowo zostałaby określona przez Focha, 2) przeprowadzenie granicy celnej na wschodzie, obejmującej całość okupowanych terytoriów. Program francuski opracowany jest tak, aby można było uniknąć wszelkiej okupacji wojskowej nowych obszarów, z wyjątkiem chyba tego wypadku, że Niemcy nie zastosowałyby się do wszystkich zobowiązań wynikających z powyższego programu.

Program Poincaré'go zaaprobowany.

PARYŻ. (Pat.). Rada ministrów pod przewodnictwem Milleranda zaaprobowala jednomyślnie program Poincaré'go dotyczący odszkodowań i długów międzysojuszniczych.

Projekt angielski.

PARYŻ. (Pat.). Przedstawiony na konferencji przez Bonar Lawa projekt angielski wywołał w kołach konferencji zdziwienie, a w kołach francuskich i belgijskich rozczarowanie. Też francuskiej i belgijskiej moratorium bez zastrzeżeń rząd angielski przedstawił plan, przewidujący między innymi moratorium czteroletnie zamiast dwuletniego i zmieniający całkowicie poprzedni plan wypłat niemieckich, przytłum zasądzone zmiany dotyczyłyby postanowień traktatu Wersalskiego, bez użycia od Niemiec za te zmiany jakiegokolwiek gwarancji. Anglia odmawia stwierdzenia uchylenia ze strony Niemiec i zwalnia je od wszelkich wypłat gotówkowych w ciągu pierwszego czterolecia. Plan angielski przewiduje rozkład wypłat ustalony 5 maja 1921 roku i redukuje wierzytelności sojuszników u Niemiec ze 132 milionów do 30, a nawet 25 milionów marek złotych. Projekt angielski przewiduje unieważnienie długów międzysojuszniczych, ale czyni to

z całym szeregiem zastrzeżeń. Opinia francuska przyjmuje nieprzychylnie punkt przewidujący ostateczne zrzeczenie się przez Francję jej depozytu złotego, znajdującego się w Anglii, a mającego zabezpieczyć pożyczki francuskie tam zaciągnięte. Panuje przekonanie, że Francja raczej zdecydowałaby się na samodzielne akcje celem zmuszenia do poszanowania, o ileby jej punkt widzenia nie został przyjęty.

Pierwsze posiedzenie.

PARYŻ. (Pat.). Pierwsze posiedzenie konferencji poświęcone zostało przedstawieniu przez delegatów Francji, Anglii i Włoch projektów odnośnych rządów. Poincaré, wygłaszając przemówienie, odpowiedział na ostatnią mowę kanclerza Cuno, dotyczącą odrzucenia przez Francję rzekomej propozycji Niemców do wzajemnego zobowiązania się do nieatakowania. Poincaré wskazał, że już traktat wersalski zawiera formalne zobowiązanie nieatakowania oraz, że postanowienie to będzie się stosowało również do Niemiec z chwilą przyjęcia ich do Ligi Narodów. Następnie Poincaré przedstawił szereg uchybień Rzeszy w wykonywaniu odszkodowań w naturze i zwrócił uwagę na to, w jakich warunkach, najzupełniej prawidłowych, komisja odszkodowań stwierdziła oficjalnie ostatnie uchybienie Niemców co do dostaw drzewa. Następnie przemawiali premierowie francuski i angielski oraz przedstawiciele Włoch della Terretta, wyjaśniając projekty odnośnych rządów. Dalszy ciąg konferencji odłożono do środy.

Czy doprowadzą do porozumienia.

WIEDEN. (a. w.). Pośrednictwa pomiędzy Anglią i Francją podjęły się Belgja i Włochy. Pisma paryskie twierdzą, że p. Poincaré nie zgodzi się, aby propozycje angielskie stanowiły podstawę rokowań. Prawdopodobnie Belgja i Włochy zaakceptują jego stanowisko, gdyż inaczej musiałoby dojść do zerwania konferencji.

Oświadczenie Poincaré'go.

PARYŻ. (a. w.). Na posiedzeniu Rządu Poincaré oświadczył, że niemożliwą dla rządu francuskiego rzeczą jest wzięcie pod uwagę projektu angielskiego, ponieważ projekt ten udziela Niemcom wszelkich koncesji, nie żądając wzajemnie żadnych gwarancji. Poincaré będzie nalegał aby uznano zasadę, że niema moratorium bez gwarancji, i będzie żądał wypowiedzenia się jasnego w tej sprawie.

Hjalmar Söderberg.

Konsul generalny na balu dworskim.

Z oryginału szwedzkiego przełożył Konstanty Bukowski. (Dokończenie).

— Czy nie znajdujesz, iż należałoby też zapalić w piecu? — rzekła. Drzewo już nałożone, zaraz ogień rozniecę.

Lecz drzewo było wilgotne i palić się nie chciało. Wyszła do kuchni po bańkę z naftą, oblała drzewo i znów je zapaliła. Ogień zapłonął tak, że aż syczało w komini, a blask padał jaskrawo na czerwony dywan.

— Tak, teraz robotnik wart zapłaty!

— I przyrzadziła sobie grog, usiadła na kanapie, trąciła się z nim szklanką i piła.

Rozmawiali trochę o sprawach bieżących i o wspólnych znajomych, ale czasem dość długie następowały pauzy.

— To szczególnie, myślał Rubin, przed czterema laty, niekiedy, wyobrażałem sobie, że ją Kocham, a teraz nie wiele więcej mamy sobie do powiedzenia nad „zdrowie”!

— O czem tak myślisz? — Zapytała.

On odpowiedział:

— O niczem. Zdrowie!

Na stole przy nim leżało mnó-

stwo rozrzuconych pocztówek z widokami — krajobrazy, stroje narodowe i sławy kabaretowe. Brał je do ręki rozrzucone i oglądał. Jedną z nich przedstawiała uśmiechniętą laponkę z ciemnymi oczami i kokietyrjnym łokiem, wystającym z pod spiczastej czapki. Spojrzał na Klarę zdziwiony.

— Ależ to ty? — rzekł.

— Tak, odparła, przed paru laty był taki ananas co mię przebrał i sfotografował dla pewnej firmy wydawniczej. Jeśli chcesz, mogę ci jedną ofiarować.

— Dziękuję, odpowiedział, mniejsza z tem.

— Niegrzeczna odpowiedź wyrwała mu się zupełnie bezwiednie. Zirykował go to, ale już było za późno. W oczach jej dostrzegł ostry, żyły blask. Odebrała mu pocztówkę, z małym szarpnięciem, wstała i pogwizdując zaczęła chodzić tam i z powrotem po pokoju. On milczał, popijając whiskey.

— Ależ daj mi mocnego grogu, rzekł, aby coś powiedzieć.

Przeszła pogwizdywać i nagle stanęła za jego fotelem.

— Słuchaj, rzekła, coś tu nie w porządku z twoim kochankiem? Złoty haft odstaje. Przymocuj ci go szpileczką. Bądź pewny, że potrafisz to zrobić tak, że jej nie będzie widać. — O, już, dotykała kochanka tak delikatnie, iż prawie tego nie poczuł, teraz dobrze. Możesz mi podziękować. Coby król powiedział, gdybyś przybył

na zamek z porwanym haftem u kochanki?

I wycisnęła mu lekki pocałunek na karku.

Sprawiło to Rubinowi pewną przyjemność widzieć ją znów w dobrym humorze i uważał, iż powinienby Klarę pocałować, lecz ona się usunęła, a jego niezbyt natrętne zabiegi w tym kierunku do niczego nie doprowadziły.

Teraz musisz już iść, mój drogi, inaczej przybędziesz zapóźno. Szybko pomógł ją włożyć futro, wypił swój grog, ucałował po rycersku jej rękę i poszedł.

Sirius iskrzył się ponad oświetloną fasadą zamku.

To dobra dziewczyna, ta Klara, myślał konsul generalny idąc przez Norrbrö *) i o niej nie zapomnę, o ile kiedykolwiek będzie mnie potrzebowała. Ale grog był nieco za mocny.

Pod sklepieniem zamkowym owładnęło nim uczucie respektu, a trabanci Karola XII na schodach czynili wrażenie, iż historia Szwecji szła stale szybko naprzód i że brał w niej udział. Lecz kiedy mógłby lekko uściśnąć dłoń pierwszego marszałka dworu i znalazł się w gronie starych przyjaciół, poczuł się jak w domu i doświadczył tylko niemiłego uczu-

*) Most północny, łączący plac Gustawa Adolfa z zamkiem królewskim w Sztokholmie. (Przyp. tłum.)

cia, że jego frak uniformowy był czerwony. Wolałby raczej mieć go w tym samym ciemno-granatowym kolorze, co zwykły szwedzki uniform cywilny, ale na to wszak nie było rady.

Mały rosyjski attaché wojskowy, którego przed kilku dniami miał u siebie na obiedzie, podał mu rękę ze skinięciem głowy.

— No, zapytał Rubin, czy będzie wojna?

— W piekle, odparł rosyjanin po francusku. Nie mamy żadnego powodu pragnąć wojny z Japonją teraz właśnie. Z wielu punktów widzenia byłaby nawet trochę nie w porę. I wynika z natury rzeczy, że to my będziemy stanowili o terminie wybuchu wojny. Jeżeli Mutsuhito*), czy jak on tam się nazywa, naprawdę chce mieć pamiętkę, musi łaskawie poczekać.

Konsul generalny odbył za młodu w celach handlowych podróże do Chin południowych i dlatego też uważał siebie za znawcę Japonji.

— Szkoda Mutsuhita, rzekł. Zbyt jest mądry aby pragnął wojny z Rosją: lecz może być do niej zmuszony przez swój naród. Teraz zawsze tak bywa — żądza wojny regentów stała się legendą. Teraz już narodził...

*) Cesarz japoński ur. w Kioto 3 listopada 1852 r. zmarł w Tokio 1912 r. (Przyp. tłumacza).

Rozgadał się na dobre, ale ponieważ czasami, gdy mówił po francusku, wpadał w stare frazesy, które znajdowały się na składzie w mózgu i oddalały go od tego co właściwie chciał powiedzieć, zapomniał w końcu o co mu chodziło i nieraz wygłaszał zdanie wręcz przeciwne. Kiedy tak gawędził, spojrzenie jego przesunęło się ku zwierciadłu. Zastanowiło go, że poza nim zrobiła się luka — utworzono jakby półkole i ujrzał w lustrze paru poruczników, zasiadających ręką usta i w dziwny sposób mrugających oczami. Co mogło być tak zabawnego? Nie widział nic innego oprócz rosyjanina, z którym rozmawiał, a ten istotnie wyglądał trochę komically, lecz w każdym razie...

Nagle ujrzał w lustrze zbliżającego się szambelana v. Pestel'a — kuzyna żony — i poczuł jego rękę na swym ramieniu.

— Dobry wieczór, mój drogi, rzekł v. Pestel, skąd przybywasz?

— Jakto? zapytał Rubin.

Szambelan v. Pestel odczepił mu coś z kochanki — małą kartkę i podał ją Rubinowi. Ten zdumiony spojrzał na powabną uśmiechniętą twarz kobiecą z czarnym łokiem, wystającym z pod spiczastej czapki laponkiej.

— Ach, co to takiego? wybełkotał.

— Niedozwolony order, rzekł v. Pestel.

WOLNA TRYBUNA.

W pilnej sprawie.

Szalejąca na rynku naszym drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, w tej liczbie i żywnościowych, drożyzna niecierpi nie usprawiedliwienia i nie stojąca w żadnym stosunku do spadku wartości marki polskiej, nakłada niedoli na całe społeczeństwo, osobiście nękając ludność miejską. Mylne jest przekonanie, że zło to usunięciem być może tylko drogą zarządzania władz państwowych. Aparat państwowy może tylko bardzo skutecznie wesprzeć wysiłki samego społeczeństwa, skierowane ku walce z drożyzną; tem tylko ogranicza się ingerencja Państwa w tej wysoce skomplikowanej sprawie.

Czy społeczeństwo nasze podjęło ze swej strony walkę z drożyzną? Na pytanie to odpowiedzieć należy negatywnie. Walkę prowadził rząd i samorządy, t. j. instytucje biurokratyczne, ciężkie, skrzepowane formalnościami, niezdolne do szybkich decyzji, tak niezbędnych, szczególnie w obecnych czasach, w dziedzinie ekonomiki. Społeczeństwo nasze, słusznie poniekąd, poddawało krytyce, i to bardzo ostrej, aprowizacyjną działalność rządu i samorządów miejskich, zowiąc ją działalnością papierową, co częstokroć odpowiadało prawdzie; niemniej jednak nie widzieliśmy aktywnych działań, poza szeregiem podań tych czy owych ugrupowań społecznych, podań kierowanych do Skarbu o pożyczki lub zapomogi aprowizacyjne. Sądzić należy, że aprowizacyjna działalność rządu i miejska naogół dała wynik wysoce niepożądany: w rezultacie swych okazawszy się nikłą, stwarzając pewną funkcję, wszechpila w społeczeństwo mylny pogląd, iż tylko państwowymi, ewentualnie samorządowymi środkami zwalczone ma być to zło, które uchylonem być może skutecznie wyłącznie przez wysiłki całego społeczeństwa, popartym pomocą Państwa.

Praktyka dowiodła bezskuteczności represji, stosowanych przez władze państwowe w drugiej fazie walki z drożyzną aprowizacyjną. Kary i konfiskaty za przestępstwo spekulacji nakładane—jako reguła powodowały bądź znikanie towarów na rynkach, bądź ich podrożenie. Inaczej być nie mogło, bowiem represje stosowane do spekulantów mogą okazać pożądanym efekt o tyle tylko, o ile równocześnie z nimi zastosowane będą środki, mające na celu stałe i dostateczne zaopatrzenie rynków w towary, których ceny niezależnie były od przesadnych cen, żądanych przez podlegających represjom spekulantów. Karany spekulant wiedzieć powinien, iż nałożona na niego kara jest istotnie niepowetowana dla niego stratą i że, wobec zaopatrzenia rynku w towary tańsze od jego towarów, nie będzie on mógł powetować sobie kary drogą podniesienia ceny na znajdujące się w jego rozporządzeniu towary. Represje zatem są tylko celowym i skutecznym dopełnieniem szerszej akcji, która podjąć winno społeczeństwo.

Podstawą walki z drożyzną jest masowy zakup artykułów pierwszej potrzeby, przeznaczonych na nasycenie rynku towarami z pierwszego źródła pochodzącym, obciążonym zwykłym, nie przesadnym, zyskiem kupieckim. Leży to w interesie jaknajszerszych mas społecznych, słusznym jest przeto, by społeczeństwo o tę akcję się zatroszczyło. Oczywiście mowa tu o zbiorowym wysiłku społecznym, dobrze zorganizowanym i planowo przeprowadzonym w życie. Utworzenie instytucji lotnej, energicznej w działaniu, nie skrzepowanej więzami formalistycznej biurokratycznej, wyposażonej w dostateczne środki materialne—to najblizsze zadanie zainteresowanych sfer, które w połączonych swoich znajdą jaknajdalej idące współdziałanie władz państwowych.

Wydaje się, iż dla wskazanego celu powstać powinien specjalny Komitet Obywatelski, który miałby za zadanie skupić energje społeczne i powołać do życia dużą, zasobną w środki i siły fachowe instytucję, skonstruowaną na podstawach handlowych i mogącą władnie dyktować ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku wileńskim. Byłoby to pierwszy ważny krok, uczyniony przez miejscowe społeczeństwo, mający na celu przeprowadzenie sanacji w zdeorganizowanym do gruntu handlu miejscowym. Przystępne pośrednictwo chętnych spekulacyjnych, ferujących bezkarnie na rynku wileńskim, otrzymaliby niewątpliwie cios śmiertelny, tembardziej że w odpowiedniej chwili rzucenie na ten rynek towary uniemożliwiłyby zupełnie ich dłuższe magazynowanie w oczekiwaniu zwwyżki cen. Drugostronnie napełnienie rynku zniewoliłoby musiało producentów miejscowych, korzystających z bezzadności społeczeństwa i uprawiających najbezczelniejszy pasek, do wypuszczenia towarów po cenach odpowiadających istotnie ich ogólnopañstwowym wartości. Tylko brakowi inicjatywy społeczeństwa miejscowego przypisać należy wprost niewiarogodny fakt, iż, ceny rynku wileńskiego na artykuły miejscowej wytwórczości są do 300 proc. wyższe od cen znanych w innych dzielnicach Państwa. Fakt ten przypisać można temu, iż rzesze drobnych spekulantów, licząc na bezkarność i apatię społeczeństwa, wykupują od właścicieli artykuły dla Wilna przeznaczone za wszelką żadaną cenę wiedząc z góry, iż sprzedadzą te artykuły w mieście znacznie drożej, bo bez żadnej konkurencji. Kres tej deprawacji położyć może tylko silna organizacja społeczna, czynnie wspierana przez władze państwowe.

Wbrew hasłom kooperacji, walczącej z handlem prywatnym, Komitet Obywatelski oprócz winien swą działalność na istniejących przedsiębiorstwach. Z przedsiębiorstw tych utworzyć by na leżało sieć punktów repartycyjnych dla sprowadzanych staraniem Komitetu z pierwszych źródeł towarów. Występując w charakterze regulatora cen rynkowych, Komitet zwróciłby musiał główną uwagę na źródła nabycia towarów. Repartycja tych towarów wśród konsumentów nie powinna pociągać za sobą z reguły troski o sprzedaż detaliczną, natomiast winna być obiektem czujności władz, którym polecono zwalczać lichwę i spekulację. Dawane w komis dla sprzedaży po określonych cenach detalicznych towary, koncesjonowanym przez Komitet przedsiębiorstwom prywatnym, nie powinny być samowolnie przez sprzedawców majoryzowane. O ile majoryzacja taka by nastąpiła, poza utratą koncesji i przewidzianą karą wadliwą—dane przedsiębiorstwa podlegałyby musiał przewidzianym przez prawo represjom administracyjnym. Mając do dyspozycji kryterium do określania cen normalnych, władze państwowe mogłyby stosować te represje, bez obawy popełniania niesprawiedliwości, tak niepożądanym w działaniach administracji państwowej.

Nie koncesjonowane przedsiębiorstwa, siłą rzeczy, uchylłyby musiały czoła przed koniecznością wyrównywania swoich cen z cenami przedsiębiorstw koncesjonowanych, chociażby ze względów konkurencyjnych. Stworzenie zdrowej konkurencji — to zasadnicze zadanie komitetu, który tą drogą doprowadziłby musiał spekulantów do porzucenia systemu zakupów „za wszelką cenę” od paskających producentów.

Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby paraliżuje wszelką pracę twórczą naszej dzielnicy, powodując ciągle wyższe płace w handlu i przemyśle. Wytwórczość nasza przestaje, wobec nadmiernych kosztów handlowych, mózdz konkurować nie tylko z innymi rynkami krajowymi, ale i z rynkami zagranicznymi. Stąd groźba ogólnej stagnacji, której skutki byłyby trudne do przewidzenia w

swych katastroficznych rozmiarach. Jeżeli zatem mówimy o Komitecie Obywatelskim, sądźmy, iż powstać on powinien w pierwszej linii w gronie ludzi, bezpośrednio zainteresowanych w rozwoju miejscowego życia ekonomicznego. A więc miejscowy przemysł, handel i zainteresowane zarówno w jednym, jak w drugim banki. Rzecz o tych sferach, które w danym wypadku wystąpić winny z inicjatywą, byłoby wciągnąć do akcji szersze sfery społeczne, rozumiejące doniosłość akcji i jej daleko idące korzyści dla bezzłotnie eksploatowanej ludności.

Z gruntu fałszywym jest pogląd, iż akcja jakakolwiek, mająca cele społeczne na względzie, winna uczestnikom swoim przynosić... zadowolenie moralne i straty materialne. To, utarte w łonie społeczeństwa naszego, przekonanie zazwyczaj wypacza wszelkie, częstokroć bardzo mądre obmyślane poczynania. Byłoby błędem ze strony Komitetu Obywatelskiego tworzenie instytucji nieprzewidywającej i nie dającej swym członkom zysku od sum przez nich włożonych. Pomijając korzyści społeczne, wypływające z obniżenia cen rynkowych na artykuły pierwszej potrzeby, Komitet winien mieć na względzie korzyści indywidualne, które każdy uczestnik tej akcji społecznej osiągnąć winien z racji swego udziału w pracy Komitetu, już to udziału czynnego, już to udziału biernego kapitalisty. Instytucja przez Komitet Obywatelski stworzona, posiadająca wszelkie artykuły instytucji użyteczności publicznej i korzystająca z tej racji ze wszelkich przywilejów, którymi instytucje takie przez prawodawstwo nasze są uposażone, byłaby nie do pominięcia, o ile uczestnicy jej nie mieli by zapewnionych zysków materialnych, ściśle indywidualnych, zależnych od wysokości kapitału w tej instytucji ułożonego. Ścisłe podstawy handlowe kierować winny działaniem Ko-

mitetu, który wówczas nie stanie się typowym w naszych stosunkach zbiorowiskiem ludzi wielomównych, nie robiących nic realnego i uważających pracę społeczną za honorowy, ale ciężki obowiązek, wypełniany w wolnych chwilach od innych zajęć „dla przyzwoitości”.

Dla tych względów konstrukcja instytucji, przez Komitet Obywatelski stworzonej, winna oprzeć się o statut normalnych spółek handlowych, przewidywać normalny zarząd handlowy, normalne zyski handlowe i normalne tworzenie kapitału obrotowego i innych. Tylko wtedy mówić będzie można o normalnym rozwoju instytucji, o otrzymaniu odpowiednich kredytów w instytucjach rządowych i prywatnych i o realnych korzyściach, które instytucja przyniesie. Ujmując sprawę handlowo stwierdzić należy, że wyłonionej ze społeczeństwa grupie ludzi fachowych powierzone zostaną dla określonych celów pewne sumy w formie pożyczki, mającej nie tylko przynieść w formie dywidendy słusznego oprocentowanie, ale także nie uleść deprecjacji przy likwidacji instytucji lub przy zwrocie danej sumy. Odpowiedni statut instytucji przewidywać zatem powinien formę zabezpieczenia udziałowcom wypłaty dywidendy od sum wniesionych i sposób kapitalizacji udziałów. Nadmienić tu wypada, iż kapitały obrotowe instytucji składać się winny: a) z udziałów, wpłacanych w poczet kapitału zakładowego przez poszczególne firmy i osoby, b) z sum wadjalnych, wpłacanych przez koncesjonowane przedsiębiorstwa, korzystające bądź z prawa komisyjnej sprzedaży towarów Komitetu, bądź z pożyczek przez Komitet tym przedsiębiorstwom na specjalne cele przyznawanych i c) z kredytów uzyskanych zarówno w instytucjach kredytowych państwowych, jakoteż i prywatnych.

Feliks Wielogłowski.

Groźba nowej wojny.

Powstanie w Mossulu.

WARSZAWA. (a. w.). Dzienniki londyńskie przynoszą wiadomość o zbrojnym powstaniu Mossulu. Powstańcy podpalili angielskie lotnisko w Mossulu. Anglicy opuszczają Konstantynopol. Londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło zerwać rokowania lozańskie oraz stosunki z Turkami.

Mobilizacja w Turcji.

LONDYN. (a. w.). Dzienniki londyńskie donoszą o ogłoszeniu

mobilizacji 4 roczników armji tureckiej. Oczekiwane jest powołanie następnych.

Uchwała nacjonalistów hinduskich.

LONDYN. (Pat). „Reuter” donosi, że nacjonalistyczny kongres hinduski powziął uchwałę, zapowiadającą w wypadku wojny z Turcją prowadzenie biernego oporu, propagandę wśród armji przeciwko wojnie, rekrutacji i pożyczce wojennej. Uchwała zapowiada pozatem utworzenie legjonu do dyspozycji Angory.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Telesfora Pap. M. S. Szymona.
Jutro: Trzech Króli. Objawienie P.
Wschód słońca o godz. 8 m. 26.
Zachód „ o godz. 4 m. 40

WILEŃSKA.

— Rada Wojewódzka. Urząd Delegata wystąpił do M. S. W. z wnioskiem o utworzenie zgodnie z ustawą o organizacji władz drugiej instancji Rady Wojewódzkiej na Ziemię Wileńską, do czasu wprowadzenia na tym terenie samorządu wojewódzkiego. W skład Rady wejdzie po jednym przedstawicielu Wydziałów Powiatowych Sejmików i odpowiednia liczba przedstawicieli poszczególnych resortów administracyjnych. (a. w.)

— Odwołanie dyżurów w Delegaturze. W wykonaniu rozporządzenia M. S. W. w Delegaturze Rządu odwołane zostały stałe dyżury nocne urzędników. Urlopy zaś mają być znów udzielane. (a. w.)

— Urząd Pożyczek Państwowych zawiadania niniejszym, że wygrana miliona marek 4%. Państwowej Pożyczki Premjowej padła w dniu 23 grudnia r. b. na № 0.433.546.

— Komisja Związku Pol. Naucz. Szk. Powszechnych podaje do wiadomości ogółowi nauczycielstwa i osób zainteresowanych iż dn. 6 stycznia odbędzie się zjazd Pol. nauczycielstwa a szkół powszechnych Ziemi Wileńskiej.

W lokalu Koła Polek (Ostrobramska 5 II piętro) o godz. 11 rano.

Na Zjeździe będzie kol. Woźnicki (senator).

— Ze związku lekarzy Polaków. Dalszy ciąg walego zebrania związku I. P. odbędzie się d. 5 I b. r. o godzinie 7 i pół wieczór w lokalu Wydziału zdrowia Plac Katedralny № 2.

— Zarząd Pol. Stow. Rzemieślniczego, zaprasza swych członków na taneczną zabawę w dniu 6 stycznia o g. 8 m. 30 wiecz. w Sali Ligi Robotniczej ul. Wielka Nr. 94. Gości po rekomendacji członków.

— Legendy z życia Chrystusa ze spiewem Kolendow. obrazami świetlnymi i deklamacją daje Uczelnia im. T. Zana p. M. S. (ul. św. Anny 7) w dniach 6-go i 7-go stycznia o godzinie czwartej.

Bilety w cenie 100 marek do nabycia zawczasu w Czytelnii im. T. Zana w godzinach od 4—6.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Tosca” opera
	Sobota pop. o g. 4 po cen. 0.50/zn. „Traviata” opera wieczorem „Księżniczka Czardasza” operetka.
TEATR Im. Syrkomli (gm. porabany)	Piątek „Gubernator i Trocki”
	Sobota „Król diadów” melodram.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni. p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

— Oświata rolnicza na Wileńszczyźnie. Działający na terenie Wileńszczyzny Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej przystąpił do organizacji kursów rolniczych lotnych w bieżącym okresie zimowym. Kursy te dwóch rodzajów, 3 i 6-iodniowe, organizowane będą narazie w powiatach Wileńsko-Trockim, Oszmiańskim, Święciańskim i Lidzkim, poczem w miarę możliwości przerzucone zostaną na szerszy teren. Prócz tego w Wilnie dnia 4 lutego rozpocznie się 5-tygodniowy kurs mający zgromadzić rolników z całej Ziemi Wileńskiej. Warunki opłaty następujące: dla członków Kółek Rolniczych 5000 mk. za kurs, dla nie członków po 7500 mk. (a. w.).

— Z Okręgowej Komisji Ochrony Lasów. Dnia 15 b. m. odbędzie się posiedzenia Wileńskiej Okręgowej Komisji Ochrony Lasów. (a. w.)

— Z pasa neutralnego. Dnia 28 grudnia oddział regularnych wojsk litewskich zajął wieś Podworańce w pasie neutralnym. Zawieszona przez ludność na pomoc milicja po krótkiej lecz zaciętej walce zmusiła Litwinów do opuszczenia wsi. Litwini wycofując się zabrali jako zakładnika gospodarza Antoniego Paszkiewicza.

Dnia 24 grudnia patrol regularnych wojsk litewskich zaatakował posterunek ludności we wsi Żaligi w gminie Trockiej. Po krótkiej walce Litwini wycofali się w kierunku własnej linii demarkacyjnej ponosząc stratę jednego rannego.

Dnia 26 grudnia patrol milicji ludności został zaatakowany we wsi Przemysłówka (gm. Trocka) przez oddział regularny litewski. W walce Litwini stracili jednego rannego.

Z wieści nadchodzących z pasa neutralnego wnioskować można, iż w ostatnich czasach Litwini zaczęli stosować nowe metody w stosunku do ludności, wprowadzając do działań wojskowych na terenie pasa neutralnego oddziały wojsk regularnych. Coraz częściej zdarzają się też aresztowania oraz wywożenia do Litwy mieszkańców pasa neutralnego. (a. w.).

— Osobiste. Znakomita i znana w szerokich sferach rodzaczka nasza p. Adelaida Bolska przybyła do Wilna i zamieszkała przy ul. Adama Mickiewicza 22 m. Pani Bolska zamierza oddać się działalności pedagogicznej i dzielić prywatnych lekcji śpiewu.

— Wielka Reduta Artystyczna, urządzona staraniem Artystów Teatru Wielkiego i Seatr im. Syrkomli, odbędzie się nieodwołalnie w piątek w nocy i zapowiada się pod każdym względem świetnie. Poppy na bilety wstępu, wydawane za zaproszeniami w kancielarii Teatru Wielkiego, ogromny. Komitet zajmujący się urządzaniem reducy poczynił wszelkie starania, żeby reduta wypadła najokazalej. Przyczyni się do tego przede wszystkim niezwykle artystyczny i pomysłowy program produkcji, w których wykonaniu biorą udział najwybitniejsze sily obu teatrów; zawiera on całe mnóstwo pierwszorzędných atrakcji i niespodzianek. Przez cały czas trwania zabawy w różnych miejscach przygrywać będą trzy kapela do tańców, prowadzonych przez najlepszych aranżerów. Widownia, scena, foyer i kulisy będą efektywnie ndekorowane, a w dolnej sali Teatru Wielkiego urządzone zostały „Piekienko”, w którym muzyka grać będzie cygańskie i inne nastrojowe pieśni dla spragnionych chwilowego wypoczynku po trudach tanecznych. Postarano się także o zasobne bufety, przy których, jak również przy osobnych kioskach funkcje gospodyń pełnić będą nasze artystki. Wogóle reduta zaaranżowana została w sposób dotychczas w Wilnie nie widziany; tym którzy na nią pośpieszą, da nieetyl-

ko dużo zadowolenia, ale zostawi także wiele miłych wspomnień. Początek zabawy o 11 w nocy.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś premiera tryskającej prawdziwym humorem i werwą zabawnej krotkościwili Nancy i Armanda "Wesoła spółka", w której pole do popisu mają: pp. Bielońska, Bielska, Łonzińska, Kijewski, Kurnakowicz, Peter, Sznerb, Wollejo i inni.

Przedstawienie dla dzieci. W sobotę 6 b. m. w teatrze polskim (Lutnia) odbędzie się specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Program wypelni wiele efektowna baśń sceniczna W. Stanisławskiej "Jas i Małgosia", z muzyką kompozycji autorskiej. Akt I—W chacie koszykarskiej. Akt II—Czarodziejski las. Akt III—U czarownicy. Barwne tańce i ewolucje dzieci układa S. Miłski. Kostiumy wykonane według wzorów autorki.

Teatr Wielki. Dziś (piątek) po raz drugi "Tosca" Pucciniego. Jutro dwa przedstawienia: o 4 po poł. na ogólnie żądanie powtórzona będzie po cenach do połowy niższych "Traviata", wieczorem zapelniająca stale widownię teatru "Księżniczka czardasza". Na niedzielę zapowiada repertuar teatralny: o 4 po poł. efektowna "Róża Stambulu", (ceny niższe) wieczór "Noc miłości", która od szeregu wieczorów grana jest zawsze przy wyprzedanej widowni.

Teatr im. Syrokomli. Dziś "Gubernator i Trocki", który następnie przechodzi z repertuaru, ustępując miejsca świetnej sztuce Dzierżkowskiego p. t. "Król dżadów". Premiera tej na pięknych melodjach osnutej sztuki w sobotę. W wykonaniu biorą udział najlepsze siły naszego zespołu pod kierunkiem reżyserkim p. Nawrockiego; częścią muzyczną kieruje p. Salmicki.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Katastrofa kolejowa. Dnia 3 b. m. na st. Brześć pociąg osobowy N 1815 najechał na jadący z parowozowni parowóz, wskutek czego nastąpiło zderzenie i parowóz pociągu N 1815 został uszkodzony.

Otrucie. Dn. 3 b. m. otrula się amoniakiem Wanda Judzicka (Legionowa 76). Stan zdrowia desperatki dość ciężki.

Na gorącym uczynku. Dn. 3 b. m. została ujęta na gorącym uczynku Felicia Bujwidowna (Koszykowa 7), która popełniła kradzież materji ze sklepu Pauliny Bismutowy (Wielka 39).

Ujęcie dezertera. Policja 4-go kom. zatrzymała Feliksa Wołyńca, który uciekł z wojska.

Ujęcie podejrzanego. Policja 11-go kom. zatrzymała Leję Szumańską, która

nie posiada dokumentów osobistych i jest bez miejsca stałego zamieszkania.

Samowolne przejście granicy. Policja 6-go kom. zatrzymała Grzegorza Maksimowa, który samowolnie przeszedł polsko-bolszewicką granicę.

Handel w porach zakazanych. Policja zatrzymała Władysława Łupkiewicza (Wilkomierska 58), który prowadził handel w nocnych godzinach.

Bójka. Policja zatrzymała Jana Redlena (Krzywa 39), który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę na ulicy.

Kradzieże. Ze składu inż. Małnowskiego (Wileńska 23) skradziono techniczne artykuły wartości 1 mil. 500 t. m.

Stefanji Hajbowiczowej (Sierakow-

skiego 1) skradziono bieliznę wartości 300 t. m.

A. Berkonowi (Ostrobramska 18 m.

6) skradziono bieliznę wartości 100 t. m.

A. Tyczyńskiemu (Sokoła 16) skra-

dziono bieliznę wartości 80 t. mk.

Józefowi Walentynowiczowi (Mo-

stowa 12) skradziono ubrania wartości

400 t. m.

S. Budzie (Gimnazjalna 6) skra-

dziono sztukę batysty wartości 325 t. m.

Weronice Zidenkiewiczowej (Gar-

barska 4) skradziono bieliznę wartości

100 t. m.

Kazimierzowi Zygmuntowiczowi

(Bellny 33) skradziono 100 t. mk.

Anieli Guleńskiej skradziono świ-

nię wartości 120 t. mk.

Z Litwy Kowieńskiej.

Co to znaczy?

KOWNO. (a. w.). "Echo" podaje do wiadomości z Wrocławia o przemarszu przez Śląsk w kierunku polskiej granicy niewielkich oddziałów uzbrojonych osób, zorganizowanych na wzór wojskowy. Osoby te przybywają przeważnie z Niemiec Północnych, szczególnie z Meklemburgii i posiadają na rękach opaski monarchistyczne.

Rokowania Berlińskie.

KOWNO. (a. w.). "Echo" podaje wywiad z posłem litewskim w Berlinie z p. Sidikauskasem w sprawie toczących się tam rokowań nad uregulowaniem stosunków międzynarodowych pomiędzy Litwą a Niemcami. Między innymi p. Sidikauskas oświadczył, że projekt utworzenia arbitrażu dla rozstrzygnięcia możliwych w przy-

szłości spornych kwestji został już wyczerpująco rozpatrzony. Delegacja niemiecka uzależnia jednak zawarcie tej umowy od uprzedniego podpisania umowy handlowej. Proponowana przez Niemcy umowa handlowa ma być zawarta na przeciąg lat 2-3 i regulować będzie sprawy bezpośredniej komunikacji, szczególnie zaś celne, związane z tranzytem przez Litwę. Do chwili podpisania umowy tej winna nastąpić całkowita likwidacja pozostałości wojennych. Po ztem Niemcy zdecydowane są w charakterze rekompensaty za emisję ostatek, do likwidacji starego długu Litwy z r. 1918, który wynosi 122 miliony mk. niem., a według obecnego kursu wartość ta przedstawia się w sumie 50 milionów złotych.

Proces komunistów lwowskich.

Przed zakończeniem procesu.

LWÓW. 3.1. (a. w.) W dalszym ciągu procesu komunistów prokurator Gürtler zakończył rozpoczęte poprzedniego dnia przemówienie. Prokurator apelował o wydanie wyroku takiego, któryby na przyszłość ochraniał spokój społeczeństwa. Wyrok winien położyć kres

zbrodniczym działaniom i powinien być wskazówką i przestrogą dla wszystkich, którzyby chcieli pójść za hasłami szerzonymi przez oskarżonych. Po przemówieniu prokuratora obrońcy zażądali, aby najpierw oskarżeni wygłosili przemówienia w celu obrony. Prokurator zażądał wobec tego rozpra-

wy tajnej, motywując, że oskarżeni w pierwszych swych przemówieniach użyli sali sądowej jako trybuny agitacyjnej i obecnie prawdopodobnie zechcą to samo uczynić. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora. Obrońcy

zgłosili kilkudziesięciu mężów ufania, którzy mają być obecni na rozprawie. P. Królikowski już wypowiedział obronę. Po przemówieniu jego rozprawy przerwano do czwartku.

TELEGRAMY.

Aresztowanie Nowaczyńskiego.

WARSZAWA. 4.1. (a. w.) 3 b. m. aresztowano Adolfa Nowaczyńskiego. Po dokonaniu rewizji w mieszkaniu przewieziono go do więzienia Mokotowskiego. Aresztowanie to stoi w związku z artykułem p. t. "Testament, drukowany w "Myśli Narodowej".

Wymiana depesz.

WARSZAWA. 4.1. (a. w.) Gen. Sosnkowski otrzymał w odpowiedzi na swe życzenia świąteczne depeszę noworoczną od Marszałka Focha i gen. Petin i Maginot.

O wydanie posta Witosa.

WARSZAWA. (a. w.) Sąd powiatowy w Poznaniu zażądał od Sejmu wydania sądom posta Witosa. Sprawę przekazało Komisji Regulaminowej.

Odnaczenie.

WARSZAWA. 4.1. (a. w.) P. Jodko wręczył Prezydentowi Republiki Łotewskiej p. Czakste order Polonia Restituta I klasy.

Strajk.

BERLIN. (a. w.) Strajk sprzedawców w halach targowych rozszerza się przez przyłączenie do strajku detalistów. Doszło do starć z władzami komunalnymi. Policji udało się zapobiedz rozlewowi krwi. Prezydent policji grozi odebraniem strajkującym patentów. Stłumienie strajku wydaje się wątpliwe, wobec tego że mają się do niego przyłączyć piekarze i rzeźnicy.

Odroczenie konferencji.

PARYŻ. (a. w.). Na posiedzeniu odbytem w dniu 3 b. m. kon-

ferencja paryska została odroczone, aby dać rządowi możliwość zastanowienia się nad sytuacją.

Niemcy odrzucają projekt francuski.

BERLIN. (a. w.). Plany reparycyjne przedstawione przez Francję, Anglię i Włochy p. Bergman przesłał swemu rządowi. 3 b. m. po południu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy w tej sprawie. Sfery niemieckie odrzucają plan francuski, nazywając go jedynie dokumentem politycznym, nie zaś podstawą do pertraktacji.

Giełda.

Wilno, dnia 4 stycznia.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z.	18050	17870
Franki fr.	1306	1293
Złoto.		
Ruble	958.00	950000
Liści zast.		58000-61000
W. B. Z.		
Akeje		
W. Pr. B. H.	3090	2800
Czeki i wpłaty.		
Łondyn	13400	82600
Paryż		83304

WARSZAWA. (Pat.) Dolar 17860—17175—18050, kupno—18140, sprzedaż—17960, przekazy na Berlin—2.55—2.35 marki niem. sprzedaż—2.30, kupno—2.20, czek na Paryż—1305—1315—1310, franki fr. 1316 i pół, kupno 1303 i pół.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 47 Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 6 lipca 1922 r. o ruchu samochodów i innych pojazdów mechanicznych. (Dz. Ust. Nr. 65/1921), zaświadczenia o dopuszczeniu do ruchu pojazdów mechanicznych, pozwolenia na prawo ich prowadzenia oraz znaki rejestracyjne, wydane na zasadzie dotychczasowych przepisów, z dniem 16 lutego 1923 roku tracą swą moc i zamiast nich muszą być otrzymane nowe.

Po upływie wymienionego terminu właściciele i kierownicy pojazdów mechanicznych, nie zaopatrzeni w dokumenty i znaki wymagane wymienionym rozporządzeniem tracą prawo używania pojazdu do ruchu publicznego.

Badanie pojazdów mechanicznych mających siedzibę na terenie Ziemi Wileńskiej przeprowadza Komisja Samochodowa, egzamina sioferów—komisja egzaminacyjna przy Urzędzie Delegata Rządu w Wilnie.

O zbadanie i dopuszczenie poszczególnych pojazdów mechanicznych do ruchu na drogach publicznych winien właściciel wnieść pisemne podanie do Urzędu Delegata Rządu w Wilnie (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) Plac Katedralny 2.

Podania o pozwolenie na prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych należy wnieść do Urzędu Delegata Rządu przez miejscowe Starostwo.

Akcie,
Zwiadczenia tymczasowe,
Dowody zastawowe,
Książki czekowe,
Druki szkolne,
biurowe



wykonywa punktualnie,
estetycznie i niedrogo
drukarnia "Znicz"
w Wilnie, In. Janowska 19, tel. 3-40

FIRMA POLSKA

D. H. „Bławat Wileński“

Wileńska 31

POLEGA:
bieliznę gotową
damską i męską

Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

CUKIER

1-szy gatunek w kawałkach
po 875 marek funt

MACZKA po 165,000 za worek

Sól (w workach) 3,800 za pud.

Poleca wagonowo i workami

Dom Handlowy „Milejkowscy“ ulica Piwna dom własny

Tanio do nabycia CUKIER

Tylko u R. JOSPE ul. Zawalna 37, Tel. 766

otrzymano transport cukru Dobżelińskiego w kawałkach
Taniej niż wszędzie

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI i B. ŚWIETORZECKI.
Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. —(Szacowania, urządzania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern. Sporządz. kopjowanie planów i in.

Kobieta-Lekarz

Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszer-
yjne. ul. Kasztanowa 7—7
od g. 4—5.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje
9—11 i 3—6.
UDZIELA PORAD.

Dr. Kazimierz Kukiewicz

ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i wenery-
czne. Przyjm. od 8—9 rano
i od 3—6 popoł. ul. Śniade-
kich 1 (b. zauf. 5-to Jerski).

Lekarz-Dentysta
Jadwiga Piotrowska
przyjm. 10—2 i 4—6. Mic-
kiewicza 22 m. 11.

Akuszerka z War-
szawy
ndziela porad. Przyjmuje od
9 rano do 7 wiecz. Mickie-
wicza 46—6.

Posiadacze obligacji

POŻYCZKI ZŁOTEJ
zrobiją
doskonały interes
ul. Niemiecka 29 m. 3.

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ
przyjmuje od g. 9—1 i 6—8.
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skóra.
ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz
przyjmuje od g. 12—2 i 3—5 chor. kobiece
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skóra.
ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24, m. 4.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfi-
lis i skóra. Ul. Trocka Nr. 2,
róg Wileńskiej.

Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i wener.
ul. Subocz (Sierocka) 6—1
przyjmuje od g. 5—7.

Śpieszcie się
30% zysku
Posiadacze pożyczki
złotej, Polacy, zrobia
korzystny interes
Suma nie kępuje.
Niemiecka 29 m. 3.

Sprzedam olejarnię
motor i
młyn. Artyleryjska 8 m. 2
od g. 3—5.

Maszynistka
poszukuje posady. Popow-
ska 6 m. 1.

Zgubiono książkę zwolnie-
nia, wydana przez
D.O.P. w Wilnie L. dz. 1272
na imię Nejmana Stanisława.

Wkrótce rozpocznie wychod-
zić miesięcznik
„HIPOGRYF“
pod redakcją Juliusza Wir-
skiego. Redakcja w tymcza-
sowym lokalu Mickiewicza
45 m. 6. Zaliczkę na prenu-
meratę przyjmuje Wileński
Prywatny Bank Handlowy.

Poszukuje wspólnika z
kapit. od 5—10 mil. mk. dla
rozszerzenia piekarni i skle-
pu spożywczego. Pożyczany
emigrant z Rosji. Oferty do
biura ogł. Intana, Niemiecka
Nr. 4, tel. 322.

Odstąpię piekarnię z
mieszkan.
adres w adm. „Słowa“.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i
skóra (lecz. sztucznym słoń-
cem górskim) ul. Wileńska
Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

PRACOWNIA
Damskich ubrań.
Wykonanie
prędkie i konkurencyjne
ul. 3-go Maja 7—14.

Poszukuję 1—2 pokoi
można bez mebli, wiadom.
Garbarska Nr. 3 od 9 do 3.

Dla poważnych reflektantów
2 pokoje z kuchnią
Witoldowa 7 m. 1.

Zgub. tymcz. zaśw. damo-
B. Z. 24 p. p. L. 1000/1711
wystawione na imię Za-
krzewskiego Jana.

Skradz. dokumenta obo-
biste na imię Tadeusza Za-
torskigo, tam. przy ul.
Jasińskiego 1—10 uniew. się

Inteligentna, młoda fachowa
wdowa poszukuje współnika
posiadającego lokal do late-
resu handlowego. Oferty do
adm. „Słowa“ pod „Heleną“

Poszukuje się kilku po-
kójowego mieszkania wza-
mian za remont. Zgłoszenia
do administ. „Słowa“ pod
„Fortuna“.

Wkrótce rozpocznie wychod-
zić miesięcznik
„HIPOGRYF“
pod redakcją Juliusza Wir-
skiego. Redakcja w tymcza-
sowym lokalu Mickiewicza
45 m. 6. Zaliczkę na prenu-
meratę przyjmuje Wileński
Prywatny Bank Handlowy.

Poszukuje wspólnika z
kapit. od 5—10 mil. mk. dla
rozszerzenia piekarni i skle-
pu spożywczego. Pożyczany
emigrant z Rosji. Oferty do
biura ogł. Intana, Niemiecka
Nr. 4, tel. 322.

Odstąpię piekarnię z
mieszkan.
adres w adm. „Słowa“.

Wkrótce rozpocznie wychod-
zić miesięcznik
„HIPOGRYF“
pod redakcją Juliusza Wir-
skiego. Redakcja w tymcza-
sowym lokalu Mickiewicza
45 m. 6. Zaliczkę na prenu-
meratę przyjmuje Wileński
Prywatny Bank Handlowy.

Poszukuje wspólnika z
kapit. od 5—10 mil. mk. dla
rozszerzenia piekarni i skle-
pu spożywczego. Pożyczany
emigrant z Rosji. Oferty do
biura ogł. Intana, Niemiecka
Nr. 4, tel. 322.

Odstąpię piekarnię z
mieszkan.
adres w adm. „Słowa“.